

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Maria Wiatr
Sędziowie:	SA Marian Baliński SO del. Robert Świecki (spr.)
Protokolant:	ref. staż. Katarzyna Dziewirska

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 r.

sprawy

**A. B. (1)**

oskarżonego z art.189 §2 kk, art. 252 §1 kk, art. 282 kk w zw. z art.11 §2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 10 stycznia 2013 r., sygn. akt XVIII K 66/12

na podstawie art. 437 kpk, art. 438 pkt 1 i 4 kpk i art. 624 §1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- z podstawy prawnej skazania eliminuje art. 189 §2 kk, a z podstawy prawnej wymiaru kary art. 4 §2 kk,
- łagodzi orzeczone kary: pozbawienia wolności do 5 (pięciu) lat i 10 (dziesięciu) miesięcy, grzywny do 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych każda po 150 (sto pięćdziesiąt) złotych;

2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. Ł. wynagrodzenie w kwocie 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt groszy) z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

# UZASADNIENIE

A. B. (1) oskarżony został o to, że w okresie od czerwca do dnia 25 lipca 2002 roku w L. i W., woj. (...) oraz w Z., województwo (...), wspólnie i w porozumieniu, także ze S. W., K. Z., M. N. i innymi nieustalonymi dotychczas osobami, co do których materiały wydzielono do odrębnego postępowania, w celu doprowadzenia Z. Z. do określonego zachowania się, w okresie od 8 lipca do 25 lipca 2002 roku, w Z., województwo (...), przemocą, polegającą na biciu, szarpaniu nieletniego A. Z., syna Z. Z., skutkiem czego doznał on obrażeń ciała w postaci kilku drobnych powierzchownych zranień na kończynach górnych, które nie naruszyły czynności narządów ciała ani rozstroju zdrowia, grożenia mu bronią, wzięciu go jako zakładnika i pozbawieniu wolności na czas powyżej siedmiu dni, doprowadzili tegoż Z. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 166 tysięcy funtów angielskich, z tytułu uwolnienia A. Z., wypłaconych przez tegoż Z. Z.,

to jest o czyn z art. 189 § 2 kk, art. 252 § 1 kk, art. 282 kk w związku z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 10 stycznia 2013r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie sygnatura akt XVIII K 66/12 uznał oskarżonego A. B. (1) za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, z tym uzupełnieniem, iż przyjął, że działał on wspólnie i w porozumieniu z M. A., J. O., J. K., R. M., W. B., B. S., R. S. i W. W., skazanymi prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 lutego 2011 roku w sprawie XVIII K 50/10, a także z innymi ustalonymi i nieustalonymi dotychczas osobami, co do których materiały wydzielono do odrębnego postępowania, czym wyczerpał dyspozycję art. 89 § 2 kk, art. 252 § 1 kk w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z dnia 17 grudnia 2009 roku (Dz. U. z 2010 roku Nr 7, poz.46) i art. 282 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 282 kk w związku z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 4 § 2 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 150 zł każda.

Na podstawie art. 415 § 4 kpk zasądzono od oskarżonego A. B. (1), solidarnie z M. A., J. O., J. K., R. M., W. B., B. S., R. S. i W. W. - skazanymi prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Ł. w sprawie (...) - częściowe odszkodowanie w kwocie 500.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2002 roku, na rzecz pokrzywdzonego Z. Z..

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zaliczono okres tymczasowego aresztowania od dnia 18 maja 2009 roku.

Zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2000 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych oraz orzeczono o kosztach obrony z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając mu:

1. obrazę prawa materialnego, tj. art. 11 § 2 kk poprzez zastosowanie kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu na podstawie art. 252 § 1 kk i 189 § 2 kk w sytuacji, gdy przepisy te pozostają ze sobą w pomijalnym zbiegu - art. 252 § 1 kk jest przepisem szczególnym, który pochłania znamiona czynu opisanego w art. 189 § 2 kk,
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 4, art. 7 w zw. z art. 410 kpk przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą zwłaszcza na oparciu ustaleń o sprawstwie i winie oskarżonego na zeznaniach wcześniej skazanych współoskarżonych, tj. M. A., J. K., J. O., R. M. w sytuacji, gdy wyjaśnienia oskarżonego, wspierane zeznaniami jego rodziny i świadków R. S., R. K., wskazują, iż nie mógł on dopuścić się przypisanego mu czynu, gdyż przebywał wówczas w innych miejscach - w U. i na Słowacji,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, a polegający na nietrafnym ustaleniu, iż A. B. (1) brał udział

w przypisanym mu czynie zabronionym w sytuacji, gdy wszechstronna ocena materiału dowodowego nie pozwala na jednoznaczne sformułowanie tezy o jego sprawstwie w tym zakresie.

Nadto z ostrożności procesowej podniósł on zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu w stosunku do jego ewentualnej roli w zdarzeniu, stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz wewnętrznej sprawiedliwości w wymiarze kar innym współsprawcom, którym za popełnienie tego samego czynu wymierzono kary w granicach 3 lata i 4 miesiące pozbawienia wolności (J. O.), 3 lata i 10 miesięcy pozbawienia wolności (R. S.), 4 lata 10 miesięcy pozbawienia wolności (J. K.).

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł on o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie A. B. (1) od przypisanego mu czynu, ewentualnie, w wypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku, o zmianę zaskarżonego wyroku i wyeliminowanie

z kwalifikacji prawnej czynu art. 189 § 2 kk, wydatne obniżenie orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, przy uwzględnieniu 4-letniego okresu tymczasowego aresztu i wewnętrznej sprawiedliwości kar wymierzonych osądzonym współsprawcom.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Wywiedziona w przedmiotowej sprawie apelacja w zakresie zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa oskarżonego nie zasługuje

na uwzględnienie. Sąd I instancji, wbrew twierdzeniom zarówno obrońcy, zawartych w skardze apelacyjnej, jak i samego oskarżonego, podniesionym w piśmie z dnia 29 kwietnia 2013r., złożonym w trybie art. 453 § 2 kpk, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, będących wynikiem dogłębnej i rzetelnej oceny zebranych w sprawie dowodów. Rację ma obrońca, wskazując, iż od zdarzeń będących przedmiotem osądu minęło wiele lat, a oskarżeni pierwsze wyjaśnienia w tej sprawie składali po kilku latach od porwania w 2009r. Fakt ten jednak sam w sobie, na co także zwrócił uwagę sąd I instancji, w żaden sposób nie może prowadzić do podważenia wiarygodności ich wyjaśnień czy zeznań. Poza powyższym zauważyć należy, iż wpływ czasu mógł mieć wpływ na zatarcie się w pamięci szczegółów, okoliczności o znaczeniu drugorzędym, a nie istoty sprawy, w tym osób biorących w niej udział. W ocenie źródeł dowodowych o charakterze osobowym sąd I instancji uwzględniał wpływ czasu. Stąd też dokonał on szczegółowej i niekiedy drobiazgowej (co podkreśla również i obrońca) oceny zeznań świadków, składanych przez nich na różnych etapach postępowania w sprawie. Trudno jednak zgodzić się ze skarżącym, iż tak bardzo szczegółowa analiza zeznań świadków mogła właśnie prowadzić do nieprawidłowych wniosków i oceny poszczególnych dowodów. Jest wręcz przeciwnie. Taka bowiem ocena, choćby z uwagi

na odległy czas od zdarzenia, była w przedmiotowej sprawie niezbędna, gdyż służyła wszechstronnemu wyjaśnieniu okoliczności zajścia, zarówno co do jego przebiegu, jak i osób biorących w nim udział. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów w przedmiotowej sprawie jest wszechstronna, jasna, przekonująca, logiczna oraz szczegółowo uzasadniona. Dotyczy to zarówno dowodów na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. W sposób obszerny i przekonujący, na kartach od 37 do 41 uzasadnienia, sąd I instancji wyjaśnił,

z jakich to powodów i w jakim zakresie daje wiarę zeznaniom J. K., J. O., A. G. i R. M., które to miały istotne znaczenie dla ustalenia sprawstwa oskarżonego. Ocena zeznań tych świadków jest obszerna, szczegółowa i w całości zasługuje na uwzględnienie. Zauważyć należy, czego zdaje się nie dostrzegać skarżący ani też oskarżony, iż wyżej wymienione osoby nie miały żadnego logicznego i racjonalnie uzasadnionego motywu, dla którego miałyby pomawiać A. B. (1). Przedstawiane obszernie w wyjaśnieniach oraz przytoczone w jego piśmie-„apelacji”, jako zarzut pod adresem sądu meriti, argumenty wskazujące na motyw, z powodu którego osoby te go pomawiają, stanowią tylko i wyłącznie jego linię obrony, co słusznie podkreślił sąd I instancji. Sąd ten szczegółowo i racjonalnie, z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego i logiki, wskazał, z jakich powodów nie podziela argumentów oskarżonego co do motywów, jakimi mieliby się kierować J. O., J. K. i A. G., aby go bezpodstawnie pomówić. Użyte w uzasadnieniu argumenty w tym przedmiocie zasługują na całkowitą akceptację i nie ma powodu do ich ponownego przytaczania. Zauważyć tylko należy, iż trudno uznać za zasadne twierdzenie,

iż A. G., będący długoletnim znajomym oskarżonego, obciążające go zeznania miał złożyć za namową czy pod wpływem J. O.. A. G. wyjaśnienia obciążające oskarżonego złożył jeszcze przed przesłuchaniem J. O., który zresztą podczas pierwszego przesłuchania nie przyznał się

do udziału w porwaniu A. Z. i odmówił wyjaśnień. Trudno także uznać za logiczne, iż J. K., który wcześniej nie znał oskarżonego, fałszywie pomówił go za namową A. G. czy J. O.. J. K. pierwsze wyjaśnienia, w których wskazał rolę oskarżonego, składał dzień po pierwszym przesłuchaniu J. O.. Skoro zatem osoby te miałyby się namówić na fałszywe pomówienie A. B. (1), to całkowicie nielogiczne jest, dlaczego J. O. od razu, w pierwszych wyjaśnieniach, nie wskazał na udział i rolę oskarżonego. Ocena zeznań tychże osób dokonana przez sąd meriti jest obiektywna. Sąd ten nie opierał się bowiem w sposób bezkrytyczny na wszystkich relacjach tychże osób, lecz dokonał ich szczegółowej oceny, wskazując, w jakim zakresie i co do jakich twierdzeń uznaje je

za wiarygodne, a w jakiej części nie i z jakich to powodów. Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom zarówno obrońcy oskarżonego, jak i jego samego, zawartych w jego „apelacji”, dokonał wszechstronnej i wnikliwej oceny i analizy dowodów będących „alibi” A. B. (1). Ocena ta jest przekonująca i należyte uzasadniona. Twierdzenie obrońcy o tym, iż sąd zdezawuował zeznania świadków obrony i dokonał ich oceny pod z góry przyjęte założenie o winie oskarżonego, jest całkowicie dowolne. Taka teza stawiana przez skarżącego wynika tylko i wyłącznie z faktu, iż dokonuje on subiektywnej i jednostronnej,

w przeciwieństwie do sądu meriti, oceny dowodów, opierając się na wersji prezentowanej przez oskarżonego. Tymczasem sąd I instancji obszernie uzasadnił (k. 42 do 44), z jakich to powodów odmówił wiarygodności zeznaniom B. B., A. B. (2) i P. B. w zakresie tego, iż oskarżony przebywał

na wczasach w U. nieprzerwanie od 3 do 17 lipca 2002r. Sam fakt przebywania oskarżonego wraz z rodziną w tym okresie na wypoczynku letnim nie był przez sąd kwestionowany. Mieć należy na uwadze, iż twierdzenia tychże świadków (w zakresie korzystania z samochodu na urlopie) pozostawały w sprzeczności z wyjaśnieniami samego oskarżonego, który twierdził, iż w czasie pobytu na wczasach wielokrotnie jeździł samochodem. W ocenie sądu odwoławczego sąd I instancji przekonująco i logicznie uzasadnił, iż A. B. (1), przebywając na urlopie w U., miał możliwość, aby dotrzeć do Z. w przeddzień porwania na spotkanie z J. K., jak

i również już po porwaniu spotykać się dwukrotnie z J. O. i A. G.. Odległości kilometrowe między miejscem wypoczynku oskarżonego

a miejscami spotkań z wyżej wymienionymi osobami nie były tak odległe, aby nie pozwalały na pokonanie trasy samochodem tam i z powrotem w ciągu jednego dnia. Twierdzenia obrońcy o tym, iż na okoliczność późnego powrotu do ośrodka oskarżonego z pewnością zwróciłby uwagę świadek A. W. - konserwator ośrodka wypoczynkowego

w U. - są tylko i wyłącznie niczym niepopartą dywagacją. Trudno bowiem uznać,

iż świadek ten po upływie kilkunastu lat od daty pobytu oskarżonego w tym ośrodku wypoczynkowym, gdzie co sezon przewija się wiele osób, zapamiętałby fakt późnego przyjazdu do ośrodka wypoczywającego w nim wczasowicza. Wydaje się również, biorąc

pod uwagę zasady doświadczenia życiowego, że fakt późnego przyjazdu czy też powrotu samochodem do ośrodka w okresie wakacji nie jest niczym nadzwyczajnym, czymś, co powodowałoby zapamiętanie takiego zdarzenia. W powyższym kontekście sąd meriti dokonał również wnikliwej i prawidłowej oceny zeznań świadka R. S., szczegółowo ustalając, w jakich dniach spotkał się on z oskarżonym i jego rodziną na wczasach w U.. Jak zasadnie przyjął to sąd, zeznania te nie potwierdzają tezy o nieprzerwanym pobycie oskarżonego w U. i w związku z tym braku możliwości spotkania się w tym czasie

z osobami biorącymi udział w porwaniu. Trudno także uznać za racjonalny i przekonujący argument, na poparcie prawdziwości wersji oskarżonego, prezentowany w apelacji, iż gdyby był on zaangażowany w porwanie, to przebywając na wczasach w U., zapewniłby sobie

o wiele większą liczbę dowodów, będących jego alibi.

Sąd Okręgowy, wbrew zarzutom formułowanym w „apelacji” oskarżonego, dokonał wszechstronnej, dogłębnej i obiektywnej oceny jego twierdzeń o tym, iż po powrocie

z wczasów udał się na Słowację do znajomego w interesach, gdzie przebywał do końca lipca 2002r. W tym kontekście gołosłowny jest zarzut o tym, że sąd I instancji nie przeprowadził

w tym zakresie dowodów na jego niewinność. Przed sądem rozpoznającym sprawę ponownie przesłuchany został bowiem świadek R. K., u którego to oskarżony miał przebywać na Słowacji. Dokonana przez sąd ocena zeznań tego świadka jest przekonująca

i zasługuje na akceptację. Sąd meriti w sposób szczegółowy wskazał, z jakich to powodów odmówił wiarygodności jego twierdzeniom o tym, iż oskarżony przebywał na Słowacji nieprzerwanie przez okres od połowy do końca lipca 2002r. Argumenty użyte przez sąd są trafne i nie ma potrzeby ich powtarzania. Trafność oceny tego dowodu dodatkowo potwierdzają wyniki postępowania dowodowego, przeprowadzonego na etapie postępowania odwoławczego w postaci oględzin paszportu oskarżonego i informacji uzyskanej z Wydziału G. Oddziału Straży Granicznej. Z tej ostatniej wynika,

iż po sprawdzeniu w systemach Straży Granicznej okresu od 18 do 31 lipca 2002r. ustalono, że oskarżony przekraczał granicę dwukrotnie: w dniu 27.07.2002r. o godzinie 16<sup>(52)</sup> i był to wyjazd z Polski przez przejście graniczne C.-T. oraz w dniu 28.07.2002r.

o godzinie 8<sup>(14)</sup> i był to przyjazd na przejściu granicznym C.-T.. Informacja ta przeczy zatem twierdzeniom zarówno świadka R. K., jak i oskarżonego o jego nieprzerwanym pobycie na Słowacji od połowy lipca do 31 lipca 2002r. Ustalona data wyjazdu do Słowacji nie stoi w sprzeczności z ustaleniami sądu I instancji o tym, iż dzień

po uwolnieniu A. Z. - 26 lipca 2002r. doszło do spotkania J. K., A. G. i J. O. na stacji benzynowej, gdzie miało dojść do podziału pieniędzy z okupu. Wersji oskarżonego co do okresu jego pobytu

na Słowacji nie potwierdziły wyniki oględzin czytelnych dat wpisów w jego paszporcie

z przejścia granicznego C.-T., z których nie wynika, aby oskarżony we wskazanym przez siebie przedziale czasu przebywał na Słowacji. Fakt, iż w paszporcie nie ujawniono stempla odnotowującego przekroczenie granicy, o jakim mowa w piśmie Straży Granicznej, w żaden sposób nie podważa wiarygodności jednego czy drugiego dokumentu. Mogło bowiem zdarzyć się, na co wskazują zasady doświadczenia życiowego, iż niejednokrotnie właściwe służby graniczne nie dokonywały ostemplowania paszportu. Uzyskana natomiast informacja ze Straży Granicznej całkowicie przeczy wersji oskarżonego. W tym miejscu odnieść się należy także do zarzutu uczynionego przez A. B. (1)

o nieprzeprowadzeniu dowodu na jego korzyść w postaci uzyskania przez sąd I instancji jego paszportu, co miało świadczyć o braku obiektywizmu i należytej staranności. Zarzut ten uznać należy za niezasadny, a nieprzeprowadzenie dowodu z tego dokumentu przed Sądem Okręgowym było niezawinione. Sąd ten bowiem zwrócił się do Sądu Okręgowego

w Bydgoszczy o nadesłanie paszportu oskarżonego, który miał znajdować się w aktach sprawy III K 142/05. W odpowiedzi Sąd Okręgowy w Bydgoszczy poinformował,

że w aktach sprawy brak jest paszportu (k. 5361). Dopiero po wydaniu wyroku

w przedmiotowej sprawie sąd ten udzielił informacji, iż jego wcześniejsze pismo o braku paszportu w aktach sprawy było błędne. Stąd też dowód ten został przeprowadzony dopiero na etapie postępowania odwoławczego.

Za niezasadny uznać należy też zarzut oskarżonego o tym, iż świadek R. K., który jest obywatelem Słowacji, został przesłuchany na rozprawie bez obecności tłumacza. Jak wynika z zapisu w protokole rozprawy (k. 5332), świadek oświadczył, iż zna język polski i włada nim w sposób wystarczający, by złożyć zeznania. Zauważyć też należy, iż żadna ze stron, w tym sam oskarżony, obecny na rozprawie, nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do rozumienia przez świadka zadawanych pytań i poprawności językowej formułowanych na nie odpowiedzi w języku polskim. Zarzut co do komunikatywności

w posługiwaniu się językiem polskim przez wyżej wymienionego jest o tyle dziwny, że miał on brać przecież udział w rozmowach biznesowych prowadzonych na terenie Słowacji przez oskarżonego także w charakterze jego tłumacza. Również treść zapisu zeznań tego świadka nie wskazuje na to, aby miał on jakiegokolwiek trudności z komunikowaniem się w języku polskim, rozumieniem pytań i swobodą udzielania na nie odpowiedzi.

Uzupełnione w toku rozprawy apelacyjnej postępowanie dowodowe w zakresie bezpośredniego przesłuchania świadka M. A. także w żaden sposób nie podważa oceny zeznań tego świadka dokonanej przez sąd meriti. Sąd ten szczegółowo i przekonująco wskazał, z jakich to powodów zeznania tegoż świadka zasługują na akceptację. Ocena ta jest właściwa i trafnie uzasadniona. Podnoszone co do niej zarzuty przez oskarżonego stanowią tylko i wyłącznie jego własną ocenę niepopartą obiektywnymi dowodami. W szczególności nie ma dowodów

wskazujących na to, jak twierdzi oskarżony, iż to M. A. był tą osobą, która spotykała się J. O. i A. G. w sprawie porwania oraz wskazywał bezpośrednim wykonawcom miejsce porwania. Takie twierdzenia są tylko i wyłącznie próbą przeniesienia całej odpowiedzialności na tegoż świadka. Jak słusznie zauważył to Sąd Okręgowy, tezie oskarżonego przeczą konsekwentne i przekonujące w tym zakresie zeznania J. O., A. G. i J. K., którzy nie wiedzieli nic o udziale i roli M. A. w tym procederze. Jedynym dowodem mającym potwierdzać tezę prezentowaną przez oskarżonego są zeznania przesłuchanego już w charakterze świadka B. S.. Sąd meriti słusznie jednak wskazał, z jakich to powodów odmówił wiarygodności takim twierdzeniom wyżej wymienionego świadka. Zauważyć bowiem należy, że taka wersja prezentowana przez B. S. jest całkowicie odosobniona i pojawiła się dopiero podczas ponownego rozpoznania sprawy w zakresie dotyczącym A. B. (1). Na wcześniejszych etapach rozpoznania sprawy, w tym dotyczącej przecież samego B. S., w jego wyjaśnieniach nie było mowy o tym, aby to M. A. kontaktował się z bezpośrednimi wykonawcami porwania. Podane przez świadka powody, z jakich obecnie zmienił treść swoich zeznań, jak słusznie uzasadnił to sąd meriti, nie są przekonujące i stanowią tylko i wyłącznie nieudolną próbę uwolnienia A. B. (1) od odpowiedzialności i zrzucaenia jej w całości na M. A., za sprawą to którego B. S. został skazany. Fakt, iż M. A. nie wiedział o udziale A. B. (1), nie jest niczym dziwnym, wbrew odmiennemu stanowisku obrońcy w tym zakresie. Zauważyć bowiem należy, że całość przestępczej akcji, polegającej na porwaniu A. Z., była w takim stopniu zorganizowana, aby poszczególne „grupy” osób biorących w nim udział nie wiedziały o roli i udziale innych osób.

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom obrońcy, jak i oskarżonego, nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 7 kpk. Ocena ta, o czym była mowa, jest jasna, przekonująca oraz poczyniona z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Uwzględnia ona również całość zebranych w sprawie dowodów, zarówno tych przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Sąd meriti w sposób szczegółowy wskazał i uzasadnił, jakim dowodom daje wiarę i w jakim zakresie, a jakim nie. Za niezasadne uznać zatem należało zarzuty obrazy art. 4 kpk i art. 410 kpk.

Za całkowicie chybiony i bezzasadny uznać należy zarzut naruszenia art. 424 kpk.

W obszernych pisemnych motywach wyroku sąd dokonał szczegółowej i wnikliwej, a niekiedy wręcz drobiazgowej oceny zebranych w sprawie dowodów. Wskazał również, jakie fakty uznał za udowodnione, a jakie nie i dlaczego. Ocena ta jest pełna, jasna, przekonująca oraz logicznie uzasadniona.

Za zasadny uznać należało natomiast wywiedziony zarzut obrazy prawa materialnego. Rację ma obrońca, że sądowi I instancji przy ocenie prawnej zachowania oskarżonego umknęła kwestia wzajemnej relacji art. 189 § 2 kk i art. 252 § 1 kk. Podzielić należy w tym zakresie stanowisko skarżącego, iż przepisy te pozostają ze sobą w pomijalnym zbiegu, a zatem czyn oskarżonego winien być kwalifikowany jedynie z art. 252 § 1 kk i art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Stanowisko takie, co do wzajemnej relacji tych przepisów, jednolicie prezentowane jest również w orzecznictwie, jak i literaturze (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002r. w sprawie I KZP 3/02 opublik. OSNKW 2002/5-6/41, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 października 2003r. w sprawie II AKa 131/03 opublik. OSA 2004/8/60, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz pod red. A. Zolla, tom II, s. 1139-1140). Podzielając zatem trafność zarzutu obrazy prawa materialnego, zmieniono zaskarżony wyrok, eliminując z podstawy prawnej skazania oskarżonego art. 189 § 2 kk. Z podstawy prawnej wymiaru kary wyeliminować należało również błędnie i zbędnie powołany przepis art. 4 § 2 kk.

Za jedynie częściowo zasadny uznać należno wniosek obrońcy o obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności. Sąd meriti wskazał trafnie w uzasadnieniu szereg okoliczności obciążających, występujących w przedmiotowej sprawie, w tym akcentując rolę oskarżonego w przypisanym mu czynie. Z pola widzenia sądu umknęła jednak kwestia wewnętrznej sprawiedliwości wyroku w zakresie kar orzeczonych wobec wszystkich sprawców tego czynu, biorących w nim udział. Niewątpliwie fakt ten wynikać może i z tego, iż sąd meriti rozpoznawał sprawę tylko i wyłącznie tego oskarżonego,

a większość sprawców porwania została już skazana wcześniejszym wyrokiem. Na tle kar wymierzonych pozostałym współsprawcom, za wyjątkiem kary wobec B. S., orzeczoną karę 7 lat pozbawienia wolności uznać należało za rażąco surową. W przekonaniu sądu karą adekwatną dla oskarżonego będzie kara 5 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta uwzględnia rolę oskarżonego w zdarzeniu jako tego, który zwerbował pozostałą grupę osób biorących udział w porwaniu, w tym jego bezpośrednich wykonawców, a następnie był osobą rozdzielającą dla nich zadania. Kara w takiej wysokości, w przekonaniu sądu odwoławczego, będzie również karą sprawiedliwą, także w odniesieniu do kar wymierzonych innym współsprawcom. Jednocześnie brak było podstaw, właśnie z uwagi na rolę oskarżonego i jego karalność, do dalszego łagodzenia orzeczonej kary do wysokości proponowanej przez obrońcę. Na rozstrzygnięcie sądu w powyższym zakresie miał też niewątpliwie wpływ fakt wyeliminowania z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu art. 189 § 2 kk. Z tożsamych powodów złagodzone również orzeczoną wobec oskarżonego karę grzywny.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu orzeczono w oparciu o § 14 ust. 2 pkt 5, § 16 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 97, poz. 887 z 2003r. ze zmianami).

Na podstawie art. 624 § 1 kpk, biorąc pod uwagę wysokość nałożonych na oskarżonego zobowiązań finansowych, zwolniono go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.